

i „statystyczny”, właśnie „szary” (co sam autor konstatuje w ostatnim akapicie swego tekstu).

Powstrzymanie się autora przed szerszym uwzględnieniem merytorycznej działalności i zgromadzeń śląskich sprawiło, że nie mógł on udzielić w pełni przekonującej odpowiedzi na ważne pytanie, jak w istocie przedstawiała się „obrona praw kraju” w poszczególnych okresach, a także na pytanie o to, w jakim stopniu faktycznie „uczestniczyły one we władzy” i w jakim zakresie stanowiły jej podmiot. Zabrakło analizy efektywności działalności władczej stanowych zgromadzeń. Niewystarczająco systematycznie przedstawiono „pionowy” mechanizm władzy; nie ma głębszej charakterystyki innych podmiotów władzy; poza książką znalazły się — także zresztą w sposób zamierzony — sejmiki. Można mniemać, że obraz śląskich zgromadzeń zyskałby na plastyce, gdyby elementy paraleli przenikały cały wykład. Tak nie jest: w istocie występują one tylko na początku i na końcu książki. Może też zbyt powściągliwie sięgano do refleksji teoretyczno-politycznej współczesnych, czyli do sfery ideologii, co swego czasu dało tak piękny efekt w klasycznej rozprawie Konstantego Grzybowskiego, poświęconej teorii reprezentacji polskiego odrodzenia?

I jeszcze jedna uwaga, do której asumpt dała mi lektura książki. Wnikliwe refleksje Kazimierza Orzechowskiego o stanach feudalnego Śląska dokonywane są z pominięciem problemów wyznaniowych, a także narodowościowych. Oczywiście autor nie miał obowiązku obejmować tych pól swoim badaniem. Szczególnie jednak brak analiz stosunków narodowościowych rodzi u czytelnika reminiscencje. Odnosi on wrażenie, że co najmniej od drugiego ćwierćwiecza XIV stulecia Śląsk jest bez reszty niemiecki; że niemieckie są także jego stany. Polska, Polacy, polskie instytucje, polskie wpływy i relikty są w niej jakby nieobecne. Szkoda, bo wydaje się, że piękny wykład autora mógł się stać ważkim głosem w toczącym się od dziesięcioleci polsko-niemieckim dialogu historiograficznym.

W sumie oceniam monografię wysoko. Zajmie ona poczesne miejsce w polskiej literaturze historycznoprawnej. Zasluga Kazimierza Orzechowskiego polega nie tylko na tym, że poważnie wzbogacił naszą wiedzę o ustroju Śląska, ale i na tym, że wskazał kierunki przyszłych badań, które tę wiedzę mogą pogłębić.

HENRYK OLSZEWSKI (Poznań)

Anna Filipczak-Kocur, *Sejm zwyczajny z roku 1629*. Prace Opolskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, Wydział I Nauk Historyczno-Społecznych, Warszawa—Wrocław 1979, ss. 143.

Badania nad dziejami parlamentaryzmu polskiego, którym od dawna poświęca szczególną uwagę środowisko historyków wrocławskich i opolskich, a które ostatnio koncentrują się głównie na czasach panowania dynastii Wazów, zaowocowały jeszcze jedną pracą, będącą monografią sejmu zwyczajnego z 1629 r. Sejm, któremu poświęciła uwagę Anna Filipczak-Kocur, nie wzbudził dotąd zainteresowania historyków. Było to prawdopodobnie następstwem tego, że wyniki działalności tego sejmu były dość ubogie i sprowadzały się jedynie do dokonania niewielkich korekt systemu podatkowego.

Konstrukcja pracy, ściśle chronologiczna, jest przejrzysta i zwarta. Tworzy ją warsztatowy wstęp, w którym autorka uzasadnia wybór tematu i omawia wykorzystane źródła i literaturę oraz sześć rozdziałów. W dwóch pierwszych z nich omówiono kolejno sytuację Rzeczypospolitej na przełomie 1628/1629, kampanię

przedsejmową i obrady sejmików, aby następne trzy poświęcić przebiegowi obrad sejmu, zgłaszanych w czasie jego trwania projektom reform monetarnych, podatkowych i wojskowych. (W ostatnim rozdziale autorka poddała analizie uchwały sejmu (konkluzje). Pracę dopełniają obszerne aneksy, w których znalazły się wykazy senatorów i posłów biorących udział w sejmie, zestawienie dat sejmików relacyjnych oraz szczegółowe wykazy dotyczące wysokości zaległych podatków ciążyących na poszczególnych jednostkach terytorialnych i wpływów z tych podatków. Nadto praca zawiera obszerną bibliografię i, co należy odnotować z zadowoleniem, indeks nazwisk.

Podstawa źródłowa pracy, zwłaszcza w zakresie źródeł rękopiśmiennych jest imponująca. Podkreślić wypada ogrom wysiłku, jaki musiała włożyć autorka w jej zgromadzenie, tym więcej, że pokaźna część źródeł to nieznane dotąd diariusze sejmowe, instrukcje sejmikowe czy kopie wotów senatorów. Z uznaniem należy odnotować szerokie wykorzystanie korespondencji, z natury rzeczy rozproszonych i trudnej do zgromadzenia. Mimo obszerności bazy źródłowej pracy budzić się jednak musi niepokój, czy jest ona wyczerpująca. Autorka pomija bowiem zupełnie materiały zgromadzone w Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Lublinie, a omawiając przebieg sejmików województw poznańskiego i kaliskiego oraz województwa krakowskiego opiera się wyłącznie na wydanych dla tych terenów aktach sejmikowych. Może akta grodzkie i ziemskie w tym przedmiocie poza wydanymi dokumentami nic więcej nie zawierają, ale żałować należy, że autorka nie zajęła we wstępie co do tych kwestii stanowiska.

Anna Filipczak-Kocur słusznie położyła w swej pracy największy nacisk na przebieg obrad sejmowych, skupiając swą uwagę na genezie reform podatkowych i czynnikach, które zadecydowały o ostatecznym kształcie reformy. Trafnie też dłużej zatrzymała się przy projektach związanych z reformą wojska, jakkolwiek nie doczekały się one ukoronowania w postaci uchwały sejmu.

Niezmierznie ciekawe są spostrzeżenia autorki odnośnie do samej procedury obrad. Cenne jest zwłaszcza zwrócenie uwagi na obrady wyłonionej przez izbę poselską i senat deputacji, która obradując pod przewodnictwem króla tajnie, bez udziału arbitrow stała się siłą napędową sejmu oraz forum, na którym dokonywano szczegółowej analizy zgłaszanych w czasie trwania sejmu projektów. Wydaje się jednak, że formy i zasady działania tajnie obradującej deputacji sejmowej, zakres jej kompetencji, wymagają dalszych pogłębionych, szczegółowych oraz przekrojowych studiów. Słusznie też zwraca autorka uwagę na inspirującą rolę króla na badanym przez siebie sejmie podkreślając, że uchwalenie kilku reformatorskich konstytucji z dziedziny podatkowej, nastąpiło właśnie z jego inicjatywy.

Żałować należy, że bogaty materiał zawarty w aneksie został w niewielkim tylko stopniu wykorzystany przez autorkę i poddany analizie w tekście pracy. Sporządzone przez nią tabele zaległości w poszczególnych grupach podatków będą mogły być z pożytkiem wykorzystane przez przyszłych badaczy tego okresu.

Rozprawa Amny Filipczak-Kocur jest pracą znaczącą dla dziejów parlamentaryzmu polskiego. Zawiera istotne wartości poznawcze, wnosząc trwały wkład do dziejów ustroju. Napisana jest ładnym językiem, jasno i przejrzysto, co dodatkowo podnosi jej walory i zwiększa atrakcyjność.

Szkoda tylko, że ograniczona objętość pracy zmusiła autorkę do wprowadzenia skróconego systemu przypisów. System ten od jakiegoś czasu stał się niestety regułą w pracach wydawanych przez Opolskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk. Polega on na odwoływaniu się w tekście do numerów wykazu źródeł czy literatury zamieszczonych w bibliografii pracy z dodaniem ewentualnego tomu, części i oczywiście strony, co zmusza czytelnika do ciągłego wertowania książki w czasie jej czytania, utrudniając korzystanie z niej.